

Sygn. akt III AUa 513/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Kuczyński

Sędziowie: SSA Monika Kiwiorska-Pająk (spr.)

SSO del. Artur Tomanek

Protokolant: Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z odwołania (...) **Sp. z o.o. we W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.**

przy udziale **P. O.**

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji P. O.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 listopada 2016 r. sygn. akt VIII U 1235/14

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił odwołanie (...) Spółki z o.o. we W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 24 kwietnia 2014 r. stwierdzającej, że P. O. jako pracownik podlegający ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu u płatnika składek (...) Sp. z o. o. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 01 września 2013 r. do 30 listopada 2013 r. i zasądził od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Płatnik składek (...) Sp. z o.o. zgodnie z koncesją Dyrektora Izby Skarbowej od grudnia 2007 r. zajmowała się organizowaniem gier na automatach o niskich wygranych na terenie województwa (...). Koncesja wygasła z dniem 19 grudnia 2013 r.

W związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia koncesji, pojawiła się potrzeba zlikwidowania punktów i zwiezienia do magazynu automatów do gier o niskich wygranych. Dlatego zaszła konieczność zatrudnienia nowego pracownika od września 2013 r.

W związku z tym, iż P. O. współpracował wcześniej z wnioskodawczynią i cieszył się dobrą opinią, podpisał z płatnikiem składek umowę o pracę na czas określony do dnia 30 listopada 2013 r. w systemie zadaniowego czasu pracy. Zgodnie z zapisami umowy wnioskodawca zobowiązał się do wykonywania pracy na stanowisku operatora automatów o niskich wygranych, z wynagrodzeniem określonym prowizyjnie. Praca miała być wykonywana na terenie województwa (...) w czasie wyznaczonym wymiarem zadań i kształtowanym samodzielnie przez zainteresowanego w taki sposób, aby uwzględniał podstawowe normy czasu pracy. Kontrola czasu pracy nie była prowadzona. Zainteresowany zajmował się likwidacją punktów z automatami o niskich wygranych, która polegała na odzyskaniu automatów i przeniesieniu ich do magazynów w W. oraz rozliczeniu się ze wszystkimi posiadaczami punktów. Zainteresowany podlegał świadkowi W. M. i ten rozliczał go z efektów pracy, czyli zlikwidowanych punktów. Był z nim w stałym kontakcie telefonicznym, osobistym. Pracę miał sobie zorganizować P. O. tak, jak chciał. To on zorganizował transport (wynajęcie samochodu), ale nie wystawiał faktur za przewiezienie automatów do magazynu, to były jego koszty w ramach uzyskiwanego wynagrodzenia. Nie ma dowodów wypłacania wynagrodzenia.

P. O. został zgłoszony jako pracownik od dnia 01 września 2013r. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zawartej umowy o pracę z wnioskodawczynią. Z tytułu dokonanego zgłoszenia pracodawca złożył dokumenty rozliczeniowe, w których wykazał podstawę wymiaru składek (wynagrodzenie) za miesiąc wrzesień 2013 r. w wysokości 55.842,00 zł, październik 2013 r. w kwocie 59.432,05 zł oraz za miesiąc listopad w kwocie 35.092,90 zł.

Firma (...) Sp. z o. o. od kilku lat współpracowała z (...) Sp. z o. o. zarządzaną przez zainteresowanego P. O. oraz z firmą (...) Sp. z o.o. W ramach tej współpracy wnioskodawca przyczynił się do rozwoju działalności na terenie W. i województwa (...).

Ubezpieczony stał się niezdolny do pracy od dnia 28 listopada 2013 r. z powodu choroby i przedłożył zaświadczenie lekarskie datowane na dzień wolny od pracy – niedziela. Z dniem 01 grudnia 2013 r. został wyrejestrowany przez pracodawcę z ubezpieczeń ze względu na ustanie stosunku pracy.

Wnioskodawczyni wystawiła P. O. świadectwo pracy w dniu 30 listopada 2014 r. (sobota).

Firma (...) Sp. z o.o. zakończyła 2012 r. ze stratą - 426.058.91zł, natomiast w grudniu 2013 r. wykazała zysk na poziomie 22.423,48 zł.

Spółka (...) Sp. z o. o. posiada 50% udziałów w spółce (...) – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa, która do dnia 31 grudnia 2013 r. prowadziła budowę domów i wykonywała usługi budowlane. W wyniku swojej działalności spółka komandytowa uzyskała wynik finansowy 79.031,78 zł, zatem udział w zyskach wnioskodawczyni wynosi 50%, tj. 39.515,89 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione. Wskazał, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników stanowi przychód pracownika w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. W podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników nie uwzględnia się wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną oraz zasiłków - art. 18 ust. 1 i 2. Natomiast podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe(...) - art. 20 ust. 1.

Jednocześnie w art. 22 § 1 Kodeksu Pracy wskazano, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, na jego ryzyko i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Podstawową kwestią do rozstrzygnięcia i szczegółowego wyjaśnienia w sprawie było ustalenie faktycznego istnienia bądź nieistnienia stosunku pracy, a dopiero później skutku za tym idącego w postaci podlegania bądź niepodlegania ubezpieczeniom społecznym (a więc istnienia podstawy do prawidłowego zgłoszenia do ubezpieczeń). Prawidłowe zakwalifikowanie stosunku łączącego strony odgrywa istotną rolę zarówno w sferze wiążącej się z poborem składek, jak też w sferze należnych z ubezpieczeń społecznych świadczeń.

Należało wykazać, że zostały spełnione formalne i realne warunki do podjęcia zatrudnienia w ramach stosunku pracy i że miało miejsce rzeczywiste wykonanie obowiązków o cechach kreujących zobowiązania pracownicze.

Jak wynika z zeznań świadka W. M., z którym wnioskodawca pozostawał w stałym kontakcie telefonicznym, nie ingerował on w to, czy wnioskodawca da sobie radę sam wywieźć automaty do magazynu. Jego interesowało tylko to, aby automaty były wywiezione a punkt zlikwidowany. Zainteresowany mógł organizować sobie pracę tak jak chciał, przy użyciu swojego transportu, narzędzi, a koszty z tym związane pokrywał sam. Od zainteresowanego zależało także, czy prace wykona osobiście czy komuś zleci.

Należy w tej sytuacji przyjąć, że to zainteresowany organizował swój czas pracy, organizując sobie narzędzia i sprzęt, że to on podejmował strategiczne decyzje, dysponował swoim czasem. Taki charakter wykonywanej pracy ewidentnie nie wykazuje wiążącego stosunku pracy między spółką (...) Sp. z o. o. a P. O.. Te czynności były wykonywane w ramach innej umowy cywilnoprawnej.

Skoro zatem w niniejszej sprawie zostało wykazane, iż umowa zawarta przez P. O. ze spółką (...) Sp. z o. o. nie jest umową o pracę, to konsekwencją tego jest nieobjęcie go ubezpieczeniem społecznym pracowniczym.

Apelację od powyższego wyroku wniósł P. O. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego – art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 100 k.p. poprzez ich niezastosowanie polegające na: wykluczeniu elementów kierownictwa powoda-pracodawcy w relacji z pracownikiem –zainteresowanym, uznaniu, że treść umowy, którą zawiera pracownik może być potem w sposób dowolny interpretowana czy kształtowana jednostronnie wyłącznie przez subiektywne oceny przedstawiciela pracodawcy, niedostrzeżeniu podstawowej okoliczności, że zainteresowany wykonywał pracę sumiennie i starannie oraz stosował się do instrukcji i poleceń przełożonych, które dotyczyły właśnie tej pracy,

2) naruszenie prawa materialnego - art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego milczące domyślne zastosowanie, wyrażające się w tym, że podpisanie umowy o pracę, przejście przez wszystkie formalności pracownicze przez zainteresowanego czym Sąd w ogóle nie ustalił, jaki byłby motyw takiego działania, a dopiero ustalenie motywu właśnie warunkuje dokonanie takiej kwalifikacji,

3) Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie się przy orzekaniu na mocy dowodowej wyłącznie zeznań jednego świadka i to w zakresie wyłącznie jego odpowiedzi udzielonej na pytanie ZUS, przy jednoczesnym pominięciu wniosków płynących ze wszystkich dokumentów stanowiących materiał dowodowy w sprawie oraz twierdzeń stron. Sąd przy tym ani słowem nie odniósł się do zeznań pozostałych świadków, w związku z tym nie wiadomo czy się nimi posłużył czy je pominął, a jeżeli tak to dlaczego,

4) naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego niezastosowanie w sprawie i nierozważenie, czy kwestionowanie statusu zainteresowanego przez ZUS po tym, jak zainteresowany wykonał prawie w całości pracę i praca ta była przyjmowana przez pracodawcę, nie stanowi nie tylko naruszenia zasad współżycia społecznego, ale po prostu uderza w sens ubezpieczeń społecznych.

Wskazując na powyższe uchybienia zainteresowany wniósł o zmianę wyroku poprzez ustalenie, że P. O. podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 1 września 2013 r. do 30 listopada 2013 r. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi

Okręgowemu do ponownego rozpoznania, względnie o przekazanie sprawy organowi rentowemu i zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył:

apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Jak wiadomo w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zakres postępowania sądowego wyznacza treść zaskarżonej decyzji. Zatem sedno sprawy lokuje się w stwierdzeniu, czy istnieją podstawy do objęcia P. O. ubezpieczeniem społecznym w związku z zawarciem umowy o pracę z (...) Spółką z o.o. we W.. Tak wyodrębniony przedmiot postępowania kładzie szczególny nacisk na okoliczności faktyczne sprawy, bowiem o powstaniu tytułu ubezpieczenia społecznego nie decyduje formalne zawarcie umowy o pracę, lecz jej wykonywanie w warunkach typowych dla tego zobowiązania. Specyfika spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych sprowadza się do kontroli legalności zaskarżonej decyzji, co też zasadniczy ciężar postępowania przerzuca na moment wydania decyzji. Z tego punktu widzenia oceniane są zachowania stron i z tej płaszczyzny wywodzi się skutki prawne.

Przystępując do oceny poszczególnych zarzutów procesowych rysuje się w pierwszej kolejności obowiązek oceny zarzutów natury procesowej, gdyż prawo materialne stosuje się do konkretnego stanu faktycznego, który to stan apelujący akceptuje albo nie. W pierwszej kolejności należy więc ocenić, czy Sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Utrwalony jest pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Do tego drugiego aspektu w istocie sprowadza się zarzut apelacji.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie można zgodzić się z twierdzeniem o braku wszechstronnej oceny dowodów. Przede wszystkim Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, dopuścił dowód z dokumentów, ale pominął dowód z przesłuchania zainteresowanego, który mimo kilkakrotnych wezwań nie stawił się na rozprawę.

Ocena osobowych źródeł dowodowych nie polega wyłącznie na odtworzeniu treści relacji przedstawionych przez świadków, lecz powinna być poddana ocenie z perspektywy wyżej wskazanych dyrektyw interpretacyjnych. Dla oceny ważności zawartej przez strony umowy o pracę najistotniejsza była treść zeznań świadka W. M., który u płatnika składek był prokurentem i reprezentował stronę powodową. Zatem oczywiste jest, że jego wiedza w tym zakresie była najszersza. Istotne jest to, że świadek odnosił się w zeznaniach do okresu wcześniejszej współpracy z zainteresowanym, co do której Sąd Okręgowy nie poczynił dokładniejszych ustaleń mimo, że dysponował niezbędnym materiałem dowodowym. Materiał ten to kolejne umowy o współpracy gospodarczej: z dnia 1.08.2012r. zawarta ze spółką (...), której prezesem jest P. O. oraz z dnia 15 grudnia 2007r. zawarta ze spółką (...), którą reprezentował jako prezes Zarządu P. O.. Obie umowy dotyczyły wyszukiwaniu nowych lokalizacji w których spółka ma prowadzić działalność w zakresie gier na automatach o niskich wygranych, obsłudze technicznej automatów o niskich wygranych, dostarczeniu części i podzespołów zamiennych oraz transportu urządzenia do punktu serwisowego w razie takiej potrzeby, utrzymywaniu automatów w stanie estetycznym i bezpiecznym dla użytkowników, doradztwie, serwisowaniu, negocjowaniu warunków najmu lokali. Z kolei w umowie o pracę stanowisko pracy zainteresowanego określono jako operator automatów o niskich wygranych. Z zeznań świadków G. J., G. S., jak i M. R., których pominięcie zarzuca apelujący wynika, że znają oni zainteresowanego jako operatora automatów wykonującego tę pracę od kilku lat. Znamienne jest przy tym to, że świadkowie w żaden sposób nie rozróżniają okresu, kiedy zainteresowany wykonywał czynności w ramach umów o współpracę zawartych przez (...) ze spółkami (...), (...)z okresem, kiedy miał być zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Żaden ze świadków nie wspomina również o tym, ażeby czynności wykonywane pod koniec 2013r. miały mieć odmienny charakter.

W ten sposób ustalone okoliczności faktyczne przez Sąd Okręgowy są prawidłowe, mimo lakoniczności uzasadnienia, a Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Ich istota zamyka się w stwierdzeniu, że P. O. nie wykonywał pracy podporządkowanej na rzecz pracodawcy.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 963) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Pracownikami, stosownie do art. 8 ust. 1 w/w ustawy, są osoby pozostające w stosunku pracy, przez nawiązanie którego, w myśl art. 22 § 1 k.p., pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Zatem, praca w ramach stosunku pracy jest wykonywana w ścisłym reżimie pracowniczym, którego cechy, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, są następujące:

- 1) pracownikiem jest osoba fizyczna, która zobowiązuje się do pracy w zamian za wynagrodzenie;
- 2) przedmiotem umowy ze strony pracownika jest samo pełnienie (wykonywanie) pracy;
- 3) przy wykonywaniu której nie jest on obciążony ryzykiem realizacji zobowiązania;
- 4) pracownik obowiązany jest świadczyć pracę osobiście;
- 5) będąc w realizacji zobowiązania podporządkowanym pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 r., II UK 164/2005).

Istotne jest zatem to, że walor pełnej doniosłości prawnej, posiada jedynie taka umowa o pracę, która została przez strony faktycznie zrealizowana w warunkach, o których mowa w art. 22 § 1 k.p., tj. doszło do wykonania pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy, w warunkach podporządkowania pracowniczego, w miejscu i czasie wskazanym przez pracodawcę, za którą pracownik powinien otrzymać należne mu wynagrodzenie za pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2000 r., II UKN 692/99, OSNP 2002/5/124). Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest zatem wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy, i to czyniły. W okolicznościach przedmiotowej sprawy brak jest podstaw do poczynienia takiego ustalenia.

Wobec powyższego bezzasadnie skarżący zarzuca także naruszenie prawa materialnego polegające na niezastosowaniu art. 22 k.p. Podporządkowanie jest jedną z najistotniejszych cech stosunku pracy, a jej brak jest wystarczający do uznania, że wykonywana praca nie jest świadczona w ramach stosunku pracy. W świetle zeznań świadka W. M. zainteresowany nie tylko sam organizował sobie pracę w sposób i w czasie dowolnym, ale również ponosił wszelkie koszty i obciążenia z tym związane, jak również odpowiadał za sferę organizacyjną. Te okoliczności świadczą o tym, że wykonywał on na rzecz płatnika składek nie tyle pracę w ramach stosunku pracy, ale usługę w ramach umowy cywilnoprawnej, na co trafnie wskazał Sąd Okręgowy.

Powyzsza konstatacja powoduje, że na uwzględnienie nie zasługuje zarzut zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 83 k.c. stanowiącego, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów; jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Ugruntowany w judykaturze jest pogląd, zgodnie z którym nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów. Pozorność umowy wzajemnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. występuje wówczas, gdy strony umowy, składając oświadczenia woli, nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę, jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana, jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie jej na podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie

pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych. W odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p.

W sytuacji, gdy ubezpieczony po ok. 10 latach współpracy ze Spółką (...) wykonywanej w ramach usług świadczonych przez Spółki: (...), a następnie (...) zdecydował się na wykonywanie tej samej pracy, tj. operatora automatów do gry, w ramach stosunku pracy, okoliczności tej zmiany powinny być poddane uważnej analizie pod kątem realizowania konstrukcyjnych cech stosunku pracy, a tych w ocenie Sądu odwoławczego - praca ubezpieczonego po dniu 1 września 2013 r. nie wykazywała.

W pierwszej kolejności zważyć należy, że zatrudnienie ubezpieczonego nie było, z punktu widzenia potrzeb pracodawcy, racjonalne, gdyż wysokość wynagrodzenia została ustalona podobnie, jak w umowach o współpracy. Jak zaś wynika z ugruntowanego stanowiska judykatury - racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika, dlatego że potrzebuje w swoim zakładzie pracy siły roboczej. U źródła każdej umowy, której przedmiotem jest świadczenie pracy za wynagrodzeniem, leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno - organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku stanowiącym podstawę zatrudnienia, wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują stwierdzić, że pracodawca tworzy nowe miejsce pracy z uwagi na gospodarczą potrzebę zatrudnienia pracownika i opłacalność tej decyzji, nie zaś jedynie w celu stworzenia mu ochrony ubezpieczeniowej. Zeznania W. M. nie wykazują takiej gospodarczej potrzeby zatrudnienia na podstawie umowy o pracę P. O..

Również po stronie P. O. nie można ustalić innych powodów podjęcia zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w miejsce prowadzonej działalności gospodarczej niż tylko chęć zapewnienia sobie korzystniejszych warunków uzyskiwania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Przy czym na uwagę zasługuje okoliczność, iż z dniem 31.08.2013r. ustał na zasadzie porozumienia stron stosunek pracy pomiędzy P. O. a (...) Spółką z o.o. w W., gdzie od 1.08.2012r. wykonywał prace na stanowisku dyrektora ds. marketingu osiągając łączną podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne za okres od 1.01.2013r. w kwocie 568 000zł. Sam P. O. tych okoliczności nie wyjaśnił rezygnując z możliwości złożenia zeznań w sprawie.

Nie jest kwestionowane, że ubezpieczony faktycznie swoje obowiązki jako operator automatów gry wykonywał, jednakże Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że pozorność umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. W realiach rozpoznawanej sprawy nie może budzić wątpliwości, że po dniu 1 września 2013 r. ubezpieczony wykonywał dotychczasowe usługi nadal w ramach umowy o współpracę.

Dysponując tak dokonanyymi ustaleniami wyprowadzonymi na podstawie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż pomiędzy stronami nie doszło do nawiązania stosunku pracy, a oświadczenie ubezpieczonego zostało złożone za zgodą płatnika wyłącznie dla pozorów.

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie znajdują zastosowania zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa (wskazywany w apelacji art. 5 k.c.). W tym zakresie w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się art. 5 k.c., bo przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27.01.2016 r., III UK 76/15).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadną.

SSO del. Artur Tomanek SSA Robert Kuczyński SSA Monika Kiwiorska-Pająk

R.S.